Reni Jusis, ćma

kolory skwierczą, puchnie rytm
a dźwięki pala parkiet
pod bluzką rosną skrzydła ćmy
a iskry idą z palców

mieszałam długo noc i dzień
wieczory i poranki
a kiedy przyszła do mnie sen
znów pocałował klamkę

nie chce spać
chce zjeść noc
chce ją brać
mieć jej moc
miękki cień i księżyca kęs

jest noc
a nocą widać moich skrzydeł blask
wiec chodź weź trochę pyłu prosto z gwiazd
jest noc
a nocą kocham tylko światła blask
wiec chodź bądź światłem jednej z najjaśniejszych gwiazd

cekiny złoto zbite szkło
nieważne skoro błyszczy
idziemy dalej chwytać noc
aż do ostatniej nitki
na każdym kroku iskier stos
wychodzi spod obcasów
idzie dalej chwytać noc
dziś już nie będę wracać

nie chce spać
chce zjeść noc
chce ją brać
mieć jej moc
miękki cień i księżyca kęs

jest noc
a nocą widać moich skrzydeł blask
wiec chodź weź trochę pyłu prosto z gwiazd
jest noc
a nocą kocham tylko światła blask
wiec chodź bądź światłem jednej z najjaśniejszych gwiazd